№. 27. w Wtorek dnia 2. Lutego 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

Przestroga.

Dnia 9. Stycznia r. b. spostrzegł konny żandarm Komorkiewicz z Rogoźna we wsi Studzieńcu, milę od Rogoźna, nieznanego mu w chłopskim ubiorze człowieka, który na drodze fajkę kurzył. W zamiarze pociągnienia go za to do odpowiedzialności, udał się tenże żandarm za rzeczonym obcym człowiekiem do tamecznéj karczmy, a że mu tenże podejrzanym być się zdawał, zapytał go o papiery legitymacyjne. — Obcy wręczył mu paczkę papierów. — Żandarm uznał je za niewystarczające i oznajmił mu, iż, jeżeli się lepiéj wylegitymować nie potrafi, zmuszonym będzie odtransportować go do Rogoźna.

Obcy w szynkowni przechodząc się w tyle żandarma, wyjął niespodzianie z kieszeni surduta pistolet, strzelił do żandarma w odległości trzech kroków, gdy tenże właśnie czytaniem podanych mu papierów był zajęty. Żandarm w głowę ugodzony, padł zwolna na ziemię, a sprawca, aby w gościńcu nacierających na siebie włościan odeprzeć, strzelił do nich z drugiego pistoletu, lecz nikogo nieugodził, potém z gościńca uszedł przez pole do pobliskiego borku. Tu obcy, zniszczywszy wprzód jeszcze niektóre przed żandarmem ukryte papiery, przez ścigających go ludzi, którym pistoletem w jednym ręku a dwoma puginałami w drugim ręku opór stawić usiłował, ujęty i do Rogoźna odstawiony został.

Żandarm Komorkiewicz umarł dnia 17. Stycznia w skutek rany odniesionéj.

Sprawca, według zeznania z Warszawy pochodzący polski emigrant Antoni Babiński, członek towarzystwa demokratycznego w Paryżu, od dnia 4. Stycznia r. b. dla rozszerzania zamiarów tegoż towarzystwa, mających na celu przywrócenie Polski, w W. X. P. bawiący — na mocy Najwyższego rozkazu gabinetowego z dnia 7. Marca 1846. pod dniem 23. Stycznia r. b. przez podpisanego Generała kommenderującego pod Sąd wojenny oddany i przez tenże

dnia 30. Stycznia r. b. za dokonaną w W. Xięstwie Poznańskiém zabojczą napaść z bronią w ręku na życie posłannika zwierzchności, na śmierć przez rozstrzelanie jednozgodnie skazany został.

Gdy tenże wyrok przez podpisanego Generała Kommenderującego potwierdzonym został, kara śmierci dziś na złoczyńcy publicznie spełnioną została. Poznań, dnia 1. Lutego 1847.

Generał kommenderujący piątego korpusu
Colomb.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin. — W tutejszym domu robót, który jest przepełniony tak zwanemi komornikami (Häuslingen), znajduje się teraz wielu Polaków. Przybyli oni do Berlina bez żadnych papierów legitymacyjnych i środków utrzymania, aby tu, jak powiadają, znaleźć utrzymanie, dla tego też ich tu umieszczono w tym domu. Władze policyjne zatrudniają się teraz wykryciem bliższych stosunków tych ludzi.

Berlin, dnia 26. Stycznia. — Pan Prutz rozpoczął tu prelekcye o niemieckiéj literaturze w czasie teraźniejszym, ale na rozkaz tutejszego prezesa policyi wstrzymano te odczyty. Przed dwoma laty wydał minister rozporządzenie, iż każdy mający zamiar czytać publicznie, powinien wprzód swój rękopism przesłać policyi do przejrzenia, z wyjątkiem professorów uniwersytetu, którzy chcąc czytać przed większą publicznością, mają wnosić o pozwolenie pełnomocnika rządowego. Pan Prutz należy do pierwszéj kategoryi, ztąd wnosić wypada, że czytał na pierwszéj prelekcyi z manuskryptu przez policyą ocenzurowanego. Być może jednak, że w czasie prelekcyi dołożył niektóre ustępy, które nie były w rękopiśmie. Pan Prutz donosi teraz w gazetach berlinskich, za porozumieniem się z władzą, iż prelekcye zawiesił, ale że ma nadzieję, iż otrzyma późniéj na to pozwolenie.

Berlin, dnia 30. Stycznia. — Podług nowego rozporządzenia nie pozwolono nikomu na przedwczorajszym targu, bez względu czy był rolnik czy przekupniarz, przedawać drożéj miary (Metze) kartofli, jak po 2 sgr. a to pod konfiskatą wszystkich, które na targ wystawił. Jednemu włościaninowi zabrano cały wóz. Zdaje się, że policya wydaje przepis tylko na małe ilości w stosunku do szefla, lecz cenie szeflowéj zostawia dowolne układanie się według okoliczności.

Stanom prowincyalnym, jak już z pewnością wiadomo, ma być przełożona ustawa konstytucyjna. Zostaną one wszystkie zwołane do Berlina, a naprzód przełożone im będą wnioski rządowe, tyczące się finansów. Redakcya edyktu tolerancyjnego jest już wykonaną; zniesione będą małżeństwa cywilne pomiędzy dissidentami. Do żydów edykt ten w niczém się nie będzie rozciągał.

Memel, dnia 23. Stycznia. — Co się tyczy stosunków granicznych, powiada Gazeta dla Prus, przed tygodniem urzędnicy rossyjscy pozwolili sobie nawet nocnego napadu do Prus i pokonfiskowali rzeczy, które jak mówili, miały być przemycone. Właściciel tych rzeczy przebudzony ze snu, nie był w stanie obronić się przeciw napaści i musiał być spokojnym widzem. Radzca ziemiański, który powiada, że ta sprawa nie do niego należała, uczynił stósowną odezwę do komissarza granicznego, który mieszka w Tylży, aby rozpoczął stósowne śledztwo. Z Tylży donoszą, że bardzo dobra sanna na Litwie ułatwia teraz niezmiernie kommunikacye, ale handel do Rossyi coraz bardziéj martwieje i wkrótce całkiém obumrze. Z Rossyi zaś dowóz jest znaczny, a szczególnie w siemieniu lnianém.

Z Chełminskiéj 22. Stycznia. — Z uwzględnieniem zeszłorocznych wypadków, donosiły gazety, że ma nastąpić nowa dislokacya wojska i pisano, że jedna dywizya drugiego korpusu ma przyjść do Poznańskiego z Pomorza i nowéj Marchii. Co się tyczy Prus zachodnich i wschodnich, nie było nigdzie żadnéj wzmianki a tymczasem zasługiwałaby ta prowincya także na uwagę, lubo tylko co do niektórych punktów przygranicznych. Słychać bowiem, że szwadron 3 pułku dragonów, który przyszedł do Torunia przed rokiem, ma na dłużéj pozostać; do Grudziądza spodziewają się także jednego batalionu piechoty na wzmocnienie załogi. Ważna ta twierdza, w któréj siedzi do tysiąca więźniów w detencyi i zbrodniarzy wyrokiem skazanych, byłaby już dawniéj otrzymała należyty posiłek, gdyby niepotrzeba było tyle piechoty dla Gdańska i Królewca. Z pewnością okaże się potrzeba, aby i nową cytadellę Boyen osadzić załogą, a wtedy kilka jeszcze batalionów będzie musiało do naszéj prowincyi przybyć. Ponieważ w Grudziądzu nie łatwo rozkładać wojsko w mieście, przeto zapewne przyjdzie do wybudowania koszar.

Szczecin, dnia 25. Stycznia. — Co do wyciągnięcia linii celnéj austryackiéj przed Krakowem, jest już pewność. Dobrze więc, iż przynajmniéj wiemy jak się mamy. Związek celny niemiecki będzie teraz wysełał towarów mniéj za kilka milionów talarów. Otoż to smutny skutek systematu celnego zwanego opiekuńczym. Zadaje nam nową ranę Austrya, do tylu okropnych, które w handlu ponosimy od Rossyi, przy dzisiajszém zamknięciu granic. Austrya w Krakowie będzie pracowała w połączeniu z Rossyą, przeciw przemycaniu; przemycanie atoli nie da się zamienić w zbrodnią, bo się opiera na przyrodzeniu handlu, który przy oglądaniu się na całą ludzkość, ma prawo dopominać się wolności i jego wolność jest zupełnie legalną.

Kolonia, dnia 25. Stycznia. — W skutek najwyższego rozkazu mają się naradzać reprezentanci miasta Berlina nad wprowadzeniem nowéj instytucyi podobnéj do konstablerów angielskich. Podobno wypadki sierpniowe w Kolonii, a mianowicie dobre usługi kompanii obywatelskich nieuzbrojonych dały powód do tego. Rząd przedłożył magistratowi, prezesowi policyi i gubernatorowi Berlina plan, według którego wszyscy kommunalni urzędnicy, na przypadek zbiegowiska lub rozruchów mają odbywać władze nieustających konstablerów, a dla odznaczenia ich, otrzymają przepaskę białą na ramieniu i białą laseczkę z herbem miasta, (w Berlinie niedźwiedzia). Skoro policya ich weźwie, mają się przykładać przez namowy, do rozejścia wzburzonych tłumów. Magistrat naradzał się nad tym projektem rządu i

przedłożył obecnie reprezentantom miasta do ostatecznego postanowienia w téj rzeczy.

Gazeta Kolońska powiada: na pierwszy rzut oka zdaje się rzeczą prawie trudną do uwierzenia, że nota szwedska z powodu wcielenia Krakowa, bardziéj obchodzi dyplomacyą północną, niż noty angielska i francuska. Rozpatrzywszy się atoli bliżéj pokazuje się to rzeczą bardzo prawdziwą. Północne mocarstwa wyrokując względem Krakowa przewidziały oświadczenia Anglii i Francyi, a wiedząc, że się pokażą, mniéj im o to chodziło w jakiéj trześci. Już to od dawnego czasu zniknął obyczaj, aby państwa drugiego rzędu mięszały się do pytań europejskich, które ich się bezpośrednio nie tyczą. Że Szwecya podpisywała traktat wiedeński, to uważano tylko za formalność, tém bardziéj więc sprawiła wrażenie przez swą notę. Szwecya pokazała, na któréj stanie stronie. Stąd też zupełnie nic na tem niezależy, czyli w nocie wyrzeczono wyraźną protestacyą czyli też tylko proste ubolewanie. Myśl podstawna zostaje zawsze ta sama. Jeżeli układa Rossya rzeczywiście plany, o których słychać i jeżeli wcielenie Krakowa, jest tylko wstępem do wielkiéj gry, to stanowisko zajęte przez Swecyą musi Rossyi być bardzo niemiłem. Turcya także wyjawiła swe ubolewanie z powodu zajęcia Krakowa; to atoli było tylko objawieniem się dreszczu śmiertelnego, na szum zbliżania się bałwana morskiego, który niesie ze sobą zniszczenie. Nota Szwecyi jest atoli ważniejsza. Skoro Anglia we właściwéj porze znajdzie sprzymierzeńca na morzu baltyckiem, to połączone flotty angielska- i szwedska mogą być tak prędko w zatoce finickiéj, jak rossyjska na morzu marmora. Już Gustaw III. dobył miecza przeciw Katarzynie, aby ratować Turcyą i gdyby zdrada szlachty szwedzkiéj niebyła położyła zapory jego usiłowaniom, toby się inaczéj musiało zakończyć. Czasów tych jeszcze niezapomniano, a Finlandya już po nich stała się prowincyą rossyjską i żyją w niéj sympatyje dla Szwecyi, które do wybuchu potrzebują tylko zewnętrznego popędu. O tém wiedzą dobrze w Petersburgu, a stąd nota szwedska bardziéj utkwiła w pamięci aniżeli cały chałas zachodniéj Europy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Paryż, dnia 25. Stycznia. — Na dzisiejszém posiedzeniu izby deputowanych ma być odczytanym projekt do adressu. Podobno paragraf co do Krakowa jest napisany z wielką energią, na co się ministerstwo zgodziło, aby uprzedzić jakąkolwiek poprawkę opozycyi. — Głoszą, że z Hiszpanii nadeszły bardzo niepomyślne wiadomości, ponieważ karoliści uzbrajają się do otwartéj walki i liczne bandy przebiegają baskijskie prowincye. Hrabia Montemolin, jak się samo przez się rozumie, jest duszą tych rozruchów. Anglii winę całą przypisują, ponieważ broń i pieniądze daje. Z tego powodu odbyła się rada gabinetowa i wysłano do Londynu kuryera w tym interesie. W izbie deputowanych opowiadano, iż Guizot zażądał kategorycznego oświadczenia Anglii względem roli, jaką chce odgrywać w tych zamieszaniach hiszpańskich.

Presse powiada, że Palmerston z konsekwencyą przeprowadza swoje plany i nienawiść przeciw Francyi. Nie zarzucił on swego planu z roku 1840. względem Egiptu, lecz tylko go zmodyfikował, ponieważ ma zamiar kupić Egipt. Podobno tajemnie intryguje w Aleksandryi i Konstantynopolu, aby Anglia po śmierci wicekróla otrzymała Egipt pod pewnemi warunkami.

Paryż, d. 26. Stycznia. — Podczas dzisiejszego posiedzenia izby deputowanych odczytał prezes projekt do adressu na mowę od tronu. Adress tak się zaczyna.

Naj. Panie! Pierwsze życzenie Waszéj Kr. Mości, jest pierwszym także obowiązkiem naszym. Udzielimy całéj pomocy naszéj rządowi W. K. Mości, dla ulżenia cierpień, nad któremi wraz z Tobą Miłościwy królu ubolewamy. Oby porządek wszędzie był utrzymany, własność szanowaną, wolność przewozu i obiegu żywności ściśle przestrzeganą, praca, która jest najskuteczniejszém wsparciem, w rozciągłym rozmiarze rozdzielaną. Zwróćmy się do prywatnéj szczodrobliwości, zagrzewajmy do gorliwości, wspierajmy ją zapomocą rozsądnego rozdziału publicznego majątku, a złagodzimy według sił naszych bolesne doświadczenia, które na kraju ciążą.

Stosunki W. K. Mci do wszystkich państw zagranicznych nastręczają stałe zaufanie, że pokój świata jest zabezpieczony. Winszujemy sobie wraz z W. K. Moścą w téj mierze szczęścia.

Francya, która podzielała Twoje boleści Miłościwy królu, jako ojca, czuje z serdeczną radością pociechy, które na W. K. Mość zsyła opatrzność. Małżeństwo ukochanego syna, królewicza Montpensiera z siostrzenicą ukochaną W. K. Mci, infantką Ludwiką Ferdynandą, uzupełniąc radość rodzinną W. K. Mci, staje się nowym węzłem pomiędzy Francyą i Hiszpanią w owych dobrych i przyjacielskich stosunkach, które od tylu lat istną i których utrzymanie tak ważném było dla pomyślności, jakoteż wzajemnego bezpieczeństwa obu krajów.

W. K. Mość masz powód do nadziei, że sprawy w La Plata zostaną uporządkowane według zamiarów rządu W. K. Mci w połączeniu z usiłowaniami rządu królowéj W. Brytanii. Słuszne żądania naszego handlu, który cierpi od tak dawnego czasu w owym kraju, każą się spodziewać, że ta nadzieja niezadługo się spełni.

W. K. Mość zawarłeś układ żeglugi z cesarem rossyjskim. Izba powołana do naradzenia się nad warunkami finansowemi tego układu, z zajęciem roztrząsać będzie układ, który, zapomocą sprawiedliwéj wzajemności w naszych stosunkach morskich z owym krajem, ma nam zbezpieczyć wszystkie korzyści, których utrzymanie dla nas jest pożyteczne.

Niespodziewany wypadek zmienił w Europie stan rzeczy zaprowadzony przez traktat wiedeński. Rzeczpospolita krakowska, kraj niepodległy i neutralny, został wcielony do cesarstwa austryackiego. Francya szczerze żąda niepodległości państw i utrzymania zobowiązań, od których nie może się żadne mocarstwo uwolnić, nie uwalniając zarazem drugich od tych zobowiązań. Przez protestacyą przeciw temu nadwerężeniu układów, które zarazem jest nowym zamachem na starodawną narodowość polską, dopełniłeś Miłościwy królu koniecznego obowiązku i odpowiedziałeś sprawiedliwemu wzburzeniu publicznéj samowiestności.

Pozostałe paragrafy są tylko powtórzeniem mowy od tronu. Izba postanowiła odroczyć dyskussyą nad adressem na 1. Lutego. Od jutra zaczną zapisywać swe imiona deputowani na liście, którzy mają zamiar przemówić podczas obrad nad adressem. Minister wojny przedłożył projekt do prawa, według którego żąda kredytu 4 miliony na pomnożenie siły wojska w dywizyach Francyi. Na tém zakończyło się posiedzenie.

W izbie parów przeczytał baron Karól Dupin sprawozdanie komissyi względem dowozu zboża zagranicznego. Spodziewa się, że izba pospieszy z potwierdzeniem tego projektu. Wspomniał pomiędzy innemi, że mimo zawichrzeń i nieporządku we wielu okolicach kraju, duch przecie ludności w ogóle zasługuje na pochwałę. Ludność Paryża ma przeszło 80 milionów w kassie oszczędności. Dyskussyą odłożono na jutro.

Dziennik sporów donosi, że Guizot odesłał wczoraj swą odpowiedź na notę lorda Palmerstona z d. 8. Stycznia tak, iż w przeciągu trzech lub czterech dni, a więc przed rozprawami nad adressem w izbie deputowanych, zostanie wydrukowaną i przedłożoną izbie.

Według najnowszych wiadomości z Algieru z 20., znów stoczono dwie bitwy z Arabami. W pierwszéj uderzono na obóz naczelnika, nazwiskiem Mulej, który niepokoił pokolenia zaprzyjaźnione z Francuzami, w drugiéj walczono przeciw pokoleniu wzburzonemu przez Bu Mazę. W pierwszéj zdobyli Francuzi broń, konie i jednę chorągiew i z nieprzyjaciół poległo dwudziestu, druga zakończyła się poddaniem zbuntowanego pokolenia, które utraciło 30 w zabitych i 100 rannych.

Anglia.

Londyn, dnia 23. Stycznia. — W izbie wyższéj przeczytano odpowiedź królowéj na adress lordów. Jest ona krótka i brzmi jak następuje: »Milordowie! Dziękuję wam za wyraz uczuć prawości ku mojéj koronie i mojéj osobie i bądźcie zupełnie przekonani, że wspierać będę w każdym czasie wasze usiłowania względem szczęścia i pomyślności mojego ludu.« — Na zapytanie lorda Broughama, czyli jest prawdą, że Stany Zjednoczone północnéj Ameryki nabyły od Mexyku Kalifornię za wielką summę pieniędzy lub na kredyt; na to odrzekł markiz Lansdowne, iż zgadza się z prawdą, że Stany Zjednoczone Mexykowi uczyniły podobny projekt, ale nie wie, czy został przyjęty, czyli też odrzucony. Izba potém odroczyła swe posiedzenie.

Poczta z Indyi śródziemna przybyła z Bombay z 15. Grudnia przez Marsylią do Londynu. W Pendszabie spokojno, a wojsko angielskie wybierało się do powrotu z Lahory, ale miało zamiar zatrzymać się po kilku dniach marszu niedaleko stolicy, aby się przekonać, jakie to oddalenie uczyni wrażenie na mieszkańcach i rządzie w Pendszabie.

Zagajenie parlamentu angielskiego obudziło tak tu, jak za granicą powszechną ciekawość, ale dotąd nie ziściły się oczekiwania. Rozprawy nad adressem były ospałe i nic nieznaczące. Życie konstytucyjnych zgromadzeń zawisło od walki sił sprzecznych. Rząd, który nie natrafia na opór, traci połowę swéj siły. Owoż jest obraz teraźniejszego gabinetu lorda Johna Russla, który otoczony względną oppozycyą i przyjaciolmi na wpół letniemi utrzymuje się tylko z powodu trudności stanowiska, a nie własną zręcznością. W téj chwili potęga lorda Russel jest nieograniczona, to jest w zawodzie administracyjnym i wykonawczym. Co tylko wniesie o wsparcie Irlandyi w jéj teraźniejszém położeniu wszystko przejdzie, w żadnym przedmiocie nie potrzebuje się obawiać oppozycyi, bo parlament obawia się, aby przez opór nie pogorszył położenia nieszczęśliwéj Irlandyi. Im przecie większa moc, tém też większa odpowiedzialność, lord John Russel ma do czynienia z położeniem, którego żadna siła polepszyć nie może. Oświadczenia rządu odkrywają stan taki, który wychodzi poza zakres ratunku. Minister podał wartość straconych w tym roku kartofli na 12 milionów funtów szterlingów, a ponieważ ma zboże ten niedostatek zakryć, które ma wartość przeszło podwójną co kartofle, przeto na pokrycie niedoboru potrzeba 24 mil. funt. szt. Godna uwagi nauka dla narodów, które żywią się tym najnędzniejszym rodzajem żywności i przeto są wystawione na wszystkie okropności głodowéj śmierci.

Przez rząd zaprojektowane środki, jako zawieszenie praw nawigacyj-

nych i praw zbożowych przejdą bezwarunkowo. Większe i radykalniejsze plany względem położenia Irlandyi przedłożone zostaną obu izbom w przyszły poniedziałek i wtenczas obszerniéj o téj rzeczy pomówię.

Sprawy zewnętrzne dały powód do bardziéj zajmujących rozpraw nad adressem, ale i te nie zaspokoiły oczekiwań. Ogłoszenie depesz lorda Palmerstona w przeszłym tygodniu odkryło całą jego nieudolność i błędy, słabość dowodów i niestósowność mowy. Ani jeden głos nie podniósł się na obronę mniemanéj zręczności, jaką lord Palmerston miał być z natury obdarzony. Jego sława spadła jak ołów, a do przekonania o zręczności francuzkiéj dyplomacyi dołączyło się to zdanie, że lord Palmerston od czasu objęcia steru spraw zagranicznych niczego się nie uchwycił, coby uprzedziło wypadki nie miłe dla Anglii. Zdaje się być rzeczą wątpliwą, czyli dalsza dyskussya, z tego powodu rozpocznie się, ponieważ rząd w téj sprawie nie może liczyć na wielkie wsparcie poza obrębem swoich przyjaciół, a sam Palmerston musiałby staczać bezpożyteczna walkę.

Sprawa krakowska była z większą energią popierana; dopiero na drugi dzień po dyskussyi nad sprawą krakowską postrzeżono, że posłowie trzech mocarstw północnych uważali za swój obowiązek, w skutek dobitnéj protestacyi przeciw wcieleniu Krakowa podczas zagajenia parlamentu, nie być obecnymi na obradach. Postrzeżono, że królowa z uśmiechém pojrzała na posłów trzech mocarstw północnych, kiedy głosem energicznym odczytywała protestacyą przeciw wcieleniu Krakowa do państwa austryackiego. Nie potrzebujemy tu dodawać prawie téj wiadomości, że rząd angielski nie chciał się wcale przychylić do żądania posłów trzech mocarstw północnych, ażeby nastąpiła modyfikacya wyrażeń silnych w tym paragrafie mowy od tronu.

Na giełdzie dzisiejszéj wszystko szło z oporem. Papiery spadły znowu. Times powiada, że od wielu lat tak niepomyślnych nie było stosunków na giełdzie. Wywóz wielki pieniędzy do Stanów zjednoczonych, do Rossyi i innych krajów, w połączeniu z zapowiedzianym zamiarem rządu ułatwienia dowozu na okrętach wszystkich krajów, w skutek czego znów pieniądze pójdą za granicę, przyczyni się z pewnością do podwyższenia diskonta. Nie można się spodziewać, aby stan rzeczy się polepszył, jeżeli drożyzna ta sama pozostanie. Prawda, w téj chwili dosyć jeszcze mamy pieniędzy, ale i obawa o przyszłość jest wielka, każdy stara się zabezpieczyć przeciw grożącéj burzy, każdy zmienia papiery na pieniądze choć ze stratą. Z powodu nieustających sprzedaży konsolów, muszą też one spadać.

N i e m c y.

Frankfurt, dnia 24. Stycznia. — We wtorek pan Tütten właściciel księgarni zwanéj Literarische Anstalt (zakład literacki) został przyzwany na policyą, ażeby w skutek rekwizycyi rządu pruskiego wyjawił, którym księgarniom pruskim przesłał książkę pod tytułem Berlin napisaną przez pana Dronke. Pan Tötten nie uczynił zadosyć temu żądaniu i oświadczył, iż pod żadnym warunkiem nie może być denuncyantem swych przyjaciół handlowych i jako księgarz nakładowy nie ma do tego żadnego obowiązku. Uporczywe przedstawienia policyi zostały bezskutecznemi. Pan Tütten odwoływał się wyraźnie i na to, że książka Berlin napisana przez pana Dronke, nie jest jeszcze potępioną, tylko jéj autor uwięziony a zakazaną została w samych tylko Prusach. Ciekawość jaki obrót weźmie ta sprawa.

B e l g i a.

Bruxella, dn. 25. Stycznia. — Sale, które urządzono ze składek i są opalane dla przytulku ubóstwa tak na dzień jak na noc otworzono już dwie i mogą objąć do tysiąca ludzi.

W dz. Imparcial wychodzącym w Bruge powiedziano: nędza zachodniéj Flandryi nieda się wcale opisać. Nigdy nasza nieszczęśliwa ludność nieznajdywała się w stanie godniejszym opłakiwania. Można powiedzieć, iż połowa mięszkańców liczy się do ubóstwa. Upadek fabryk wyrobów lnianych wprawił ludzi w brak zarobku i biedę. Po miastach i wsiach widać twarze bardziéj trupie aniżeli żyjących ludzi. W Thielt Teulebeke, Wynghene codzień umiera kilku wyrobników z głodu. Nie mamy co słuchać o Irlandyi, bo w naszym kraju jest także Irlandya.

A u s t r y a.

Kraków, dn. 23. Stycznia. — Kraków wraz z jego okręgiem zostaje do obrębu celnego austryackiego włączony. — Od dnia 29. Stycznia roku 1847., kraj Krakowski wciela się w C. K. obręb celny w takim sposobie, że granica cesarstwa naprzeciw królestwa Pruskiego i królestwa Polskiego, stanowi zarazem linją celną — i względnie tego środka, następujące przepisy dla powszechnego zastósowania się ogłoszone zostają: §. 1. Z dniem wyżéj wymienionym takowego wcielenia, wchodzą w wykonanie na territorium Krakowskiém wszystkie istniejące w królestwie Galicyi prawa i rozporządzenia tyczące się opłat celnych, a mianowicie: Ustawa celna i monopolium krajowego, równie jak prawo karne z roku 1835. za defraudowanie podatków, o ile jedno i drugie prawo rozciąga się do podatków celnych, wedle powszechnéj taryfy ceł od wchodzących i z kraju wychodzących towarów z roku 1838. powszechna taryfa cła tranzytowego z roku 1829., tudzież wszystkie późniejsze dopełnienia lub zmiany w taryfach i inne prawne postanowienia tyczące się téj części poborów; nakoniec zaprowadzone w Galicyi przepisy względem handlowego stęplowania towarów, zkąd dla każdego wypływa obowiązek, zupełnego zastósowania się do takowych praw i postanowień, w przypadkach odnoszących się do tychże, o ile od nich następujące rozporządzenia nie odstępują. — §. 2. Do wykonywania czynności celnych i właściwych urzędom celnym oficyalnych działań, następujące komory i przykomorki na territorium Krakowskiém, które z dniem wcielenia téj części kraju w C. K. celny obręb, wchodzą w swoją urzędowną wykonalność, ustanowione zostały: w Krakowie C. K. komora celna główna; w Chełmku C. K. komora celna handlowa graniczna; w Jeleniu C. K. przykomorek celny; w Jezorze C. K. przykomorek celny; w Łgocie C. K. przykomorek celny; w Modlnicy C. K. przykomorek celny; w Węgrzech C. K. komora celna handlowa graniczna; w Kosmyrzowie C. K. przykomorek celny; w Cle C. K. przykomorek celny. Nadto dla utrzymania w swéj mocy przepisów podatkowych, rozłożoną zostanie po kraju straż skarbowa, a dla kierunku wszystkich kameralnych gałęzi podatkowania, ustanowiona jest w Krakowie Cesarsko Królewska kameralna administracya obwodowa, która najprzód C. K. kameralnéj administracyi dochodów we Lwowie, zaś w wyższym zakresie swoich działań C. K. powszechnéj kamerze nadwornéj w Wiedniu podlegać ma. — §. 3. Ponieważ względem zaprowadzenia podatku konsumpcyjnego i innych niestałych poborów, równie jak względem przedmiotów monopolium krajowego dotyczących, potrzebne rozporządzenia dopiero nastąpią, dla usunięcia przeto wszelkiéj wątpliwości, nadmienia się wyraźnie; że od artykułów jakiemi są: piwo, wódka i okowita, równie jak likiery i wszystkie słodzone rozpalające trunki, tudzież mięso świeże i solone, niemniéj marynowane (zwane pekelfleisz) i wędzone, na które w taryfie celnéj oprócz cła wchodowego, nałożony jest podatek konsumcyjny, oba więc te pobory razem opłacane być mają, i że przywóz do kraju tych przedmiotów, które w Galicyi do monopolu krajowego należą, jako to: sól, saletra, czyli saleitra, proch strzelniczy, tytuń w liściach i fabrykaty tabaczne, bez szczególnego pozwolenia, nie mogą być sprowadzane. — (dal. ciąg nast')

S z w a j c a r y a.

Dziennik szwajcarski Eidgenössische Zeitung zastanawia się nad notami Rossyi Austryi i Prus do rządu berneńskiego i czyni uwagi, których treść jest następująca: wytłumaczywszy sobie noty trzech mocarstw z języka dyplomatycznego na język potoczny znajdzie się w nich oświadczenie, iż rząd kantonu berneńskiego wtedy zostanie uznany za naczelną władzę Szwajcaryi, to jest za Vorort, gdy według traktatu zawartego pomiędzy kantonami Szwajcaryi na dniu 7. Sierpnia 1815. będzie uznawał prawa majestatyczne (souverainté) każdego kantonu. Mocarstwa pokazały wyraźnie, iż nie mają zaufania do teraźniejszego rządu berneńskiego i domyślają się, że będzie łamał prawa Szwajcaryi. Rząd berneński odpowiedział na to: porozumienie jest bezzasadnem, oświadczenie mocarstw nieprzyjemnem. Władza naczelna Szwajcaryi jest odpowiedzialną przed Szwajcaryą, ale nie przed obcemi państwami. Odpowiedź dana mocarstwom nie uderza jednakże w główny punkt ich noty; odpowiedziano im bowiem, że się nie mają prawa mięszać, do spraw szwajcarskich, a one o mięszaniu niespomniały ani też niemyślą: ich oświadczenie kończy się tylko na tém, że chcą zerwać z podobnym rządem Szwajcaryi stosunki; że się z nim niemyślą wdawać: niewdawać się zaś, a zmuszać do czego, są bardzo jeszcze różne dwie czynności. Mocarstwa atoli muszą mieć inny powód do występowania teraz ze swemi notami jak nadwerężenie kantonalnego prawa majestatycznego, gdy ono było nadwerężone przy rozporządzeniu co do praw klasztoru argauskiego, albo wyprawy przeciw Jezuitom w Lucernie, a jednak nic nie mówiły. Choć też zaszła zmiana, co do traktatu i ogólnego rządu, toć Szwajcarya, nie ma obowiązku stać wiecznie i nieruszalnie przy jednem prawie, ale wolno jéj robić postęp. Jeżeliby mocarstwa z powodu zmian w rządzie miały prawo zrywać swoje stosunki ze Szwajcaryą, to chyba tylko w tym razie, gdyby przeciw władzy związku została podniesiona ogólna rewolucya.

T u r c y a.

Konstantynopol, dnia 7. Stycznia. — Według układów pomiędzy Rossyą a Persyą zawartego, mogą do wszystkich portów na morzu kaspijskiém tylko rossyjskie okręty przybijać, z wyjątkiem Asterabada, dokąd także mogą przybywać i perscy żeglarze. Rossya zażądała teraz, aby i ten wyjątek ustał. Persya długo się opierała, ale gdy Rossya wojną pogroziła, ustąpiła nareszcie, a tak rossyjska flota stała się panią nieograniczoną całego morza kaspijskiego. Za to Szach perski cieszyć się będzie widokiem małego statku parowego 16 stóp wielkiego, który mu został podarowany przez Rossyą i ustawiony na stawie w Teheranie, za pałacem cesarskim.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(Nadesłano.)

Duch czasu porywa wszystko z sobą i unosi po tylu wysileniach, przesądach, przewrotności i zawodach, po tylu filozoficznych rozumowaniach i wykrętach, wiek XIX. zdobył nakoniec drogę do prawdy, a złudzenia i przesądy, pycha i głupstwo, kasty i samolubstwo, dziś tylko politowanie

lub pogardę wywołują. Przed kilkudziesiąt, ba nawet przed kilkunasty laty, słyszeliśmy na pogrzebach same marne pochwały i czcze kadzidła; każdy pan, każdy urzędnik, każdy przlat, musiał być chwalonym, dla tego tylko że zajmował wyższe stanowisko pomiędzy ludźmi; parentele i herby, ordery i mnogie imiona, stanowiły całą zasługę ówczesnych śmiertelników, sumienny i bezstronny życiopisarz lub kaznodzieja, był rzadki za dni owe. Prawda zostawała pod korcem, bo jéj blask raził głupstwo i pychę. My przez jakąś systematyczną ślepotę, owe dni, owe czasy, owe wieki nazywamy moralnemi i niewinnemi, pełnemi prostoty i pobożności. Ja dziękuję za taką niewinność i prostotę i proszę Boga, aby się te wieki nigdy nie wróciły. Jezus Chrystus jest drogą prawdą i żywotem; niepochlebiał on nikomu i nawet nie rozmawiał z pychą, zawstydzał owszem dumnych książąt, a towarzyszami Jego byli ludzie prości, ubodzy i wzgardzeni u świata. Kościół jego szedł tym torem przez kilka wieków, i każdy pierwszy w zasługach był pierwszym w królestwie bożem na ziemi, a każdy co chciał być pierwszym między braćmi, służył im i poświęcał się za nich. Mamy szereg niezliczony męczenników i filozofów chrześcijańskich, którzy wzorem Zbawiciela zaparłszy się samych siebie w usługach braci, śmiercią męczeńską lub wycieńczeniem sił strawieni, umarli. Wierni wznosili im świątynie i pomniki, bo pod owe czasy prawdziwa zasługa i cnota jeszcze była ceniona.

Ciemnota średniowiekowa wylęgła przesądy, wywołała kasty, zakorzeniła samolubstwo; jedną ręką sypano na ołtarz wiary skarby, a drugą uciskano brata, usta śpiewały rożańce a nogi deptały bliźniego.

W środku upłynionego wieku zaczęli się ludzie poznawać na tem, że chrześcijaństwo w skutkach już nie istnieje. Nieśmiertelny Gray, Bodouin, L'Abbé le Lépe, Kościuszko i Staszic, pierwsi wskrzesili owę wielką myśl chrystyanizmu, myśl miłości bezwarunkowéj ludzi, i nawet poświęcenia się za nich. Lecz te przykłady jeszcze były rzadkie, a tém samém uwielbienia godniejsze.

Dziś duch braterstwa owionął wszystkich prawych wyznawców Chrystusa, ślepe bałwochwalstwo, to jest pycha świata kryje się tu i owdzie, lub zuchwalsze stoi w obec postępu jak sterany wiekami posąg, na którego czole czas wycisnął piętno niełask, a przechodzień pyta się z urąganiem, do którego wieku ten bałwan należy?

Strata Marcinkowskiego jest wielka, jak wielkim był mąż, który stał na horyzoncie polskim, jak gwiazda nadziei, który każdy pomysł szlachetny wprowadził w życie i swoim krzepił go przykładem, który poświęcił wszystkie władze rozumu i serca dla dobra ludzkości, który pracą wysilony spoczął na laurach miłości publicznéj i nieśmiertelnéj sławy.

Cześć, którą już oddano jego pamięci, jego zasługom, jest wprawdzie wielka, bo rzadka, ale rodacy nie przestają na tém, chcą oni, aby imię Marcinkowskiego we wszystkich zakątkach Wielkiego Księstwa było znane i uwielbione, i aby ten lud, który o cnocie słyszy tylko z kazalnic, widział ją w praktyce, w czynach, i aby wierzono, że był mąż, który się być cnotliwym ośmielił.

Obywatele wiejscy powiatu Krotoszyńskiego, dzień 26. Stycznia r. b. przeznaczyli na obchód żałobny za duszę sławnéj pamięci Dr. Marcinkowskiego i w rzeczy saméj odbył się ten obrząd w kościele farnym Krotoszyńskim przy licznem zgromadzeniu ludu wszystkich wyznań, uroczyście i poważnie. Dziewięć domów obywateli wiejskich, 15 kapłanów, władze powiatowe, kollegium szkolne, uczniowie szkoły realnéj, superintendent miejscowy, mnóstwo obywateli miejskich i ludu, zgromadziło się aby uczcić pamięć męża, który nie znał różności stanów, ani różności wyznań, i dla wszystkich zarówno poświęcał swe prace i życie.

Przeradzki z Wałkowa i obywatel Stablewski z Wolenic w mowach pełnych prawdy i rzewności skreślili życie zmarłego; pierwszy wywód swój rozpoczął od słów Zbawiciela: »Dopuście maleńkim zbliżać się do mnie.« Drugi od czynów zmarłego. Pierwszy więcéj duchowo rozebrał na wstępie zasady chrystyanizmu, drugi więcéj praktycznie; pierwszy rzucał więcéj myśli, drugi więcéj czynów; obadwaj mówcy pojęli głęboko wielkie zamiary Marcinkowskiego, i obadwa usiłowali przelać je w słuchaczy; obadwa zasłużyli na wdzięczność rodaków.

Podczas nabożeństwa obywatel Szmitkowski z Siedmiorogowa w towarzystwie panny Wierzbińskiéj z Czarnego-Sadu zbierali ofiary dla ubogich; 75 tal. wpłynęło, z których 17 tal. podzielono pomiędzy służbę kościelną i bractwa, 10 tal. rozdano ubogim a 30 tal. odesłano do Dyrekcyi towarzystwa naukowéj pomocy. Nabożeństwo, któremu towarzyszyła muzyka z amatorów złożona, zakończono śpiewem: »Witaj królowa nieba,« który dzieci niewinnemi głosy wdzięcznie wykonywały, żegnając po raz ostatni jedynego przyjaciela ludzi i dzieci.

Podczas obiadu obywatel Stablewski w krótkich słowach ale pełnych uczuć dziękował duchowieństwu za udział w tém nabożeństwie, zbytek dobroci i łagodności, duchowieństwo pełniąc powinność, nie mogło sumiennie rościć żadnego prawa do wdzięczności; owszém duchowni jako obywatele i współrodacy z powołania i ze swego stanowiska więcéj mają obowiązku w podobnych zdarzeniach.

Podczas obiadu złożono jeszcze dla ubogich tal. 31, które pomiędzy 4 nieszczęśliwe familije rozdane zostały.

Nadmienić jeszcze muszę, że Dyrektor szkoły realnéj Professor Moński przed nabożeństwem mową pełną znajomości rzeczy i rzetelnego uwielbienia dla Dra Marcinkowskiego przysposobił umysły nauczycieli i uczni do tego obchodu, ile że prawie całe kollegium szkolne i uczniowie po polsku nie rozumieją. — Cześć i uwielbienie tym, którzy uronią łzę nad cnotą zgasłą i wiecznie trwającym uciskiem. X. S.....

Nasi przodkowie używali przysłowia: »Pośpiech ale z rozwagą.« Lecz wyrafinowany teraźniejszy świat rozwagę wypędził, a na pośpiechu wszystko zasadza; i tak: dawniéj poważny polonez i menuet, były najulubieńszemi tańcami, teraz walc im prędsze ma tempo, tem jest pożądańszym; dawniéj koncercista popisywał się adażjami i andantami, teraz czym więcéj mi biegłości w palcach, może być pewnym najlepszych sukcesów. A mody teraźniejsze, jakże to prędko jedna drugą spycha. Co za podziw sprawiała dawniéj podróż prędka extrapoczty, pośpiechowi jéj nie mogli się ludzie wydziwić, a teraz przeciw kolejom żelaznym jest tylko leniwcem. Dawniéj, jak to długiego czasu trzeba było, aby książkę wydrukować, a teraz prassy pośpieszne w momencie wszystko uskuteczniają. Dawniéj ciulano grosz do grosza, złoty do złotego, aby uciułać jaki taki mająteczek, a teraz ludzie od razu chcieliby ogromny majątek zrobić i z wielkiéj desperacyi bywają »prędko bogaci, prędko ubodzy, prędko wielcy, prędko mali.« A młodzież teraźniejsza czyż nie stara się żyć jak najprędzéj? czyż nie zdaje się, że już z pieluch staremi wychodzą. Dawniéj podziwiano pośpiech gołębi w przesyłaniu wiadomości, a teraz telegraf elektryczny uskutecznia sto tysięcy razy prędzéj, tak, że kichnąć w Londynie, można w dwóch minutach z Edynburga usłyszeć »na zdrowie.«

W Florencyi jest prześliczny ogród, jakiego w całéj Europie nie znajdzie. Do tego ogrodu przed kilką laty przychodził blady młody mężczyzna z wzrokiem roztargnionym, przechadzał się po najsmutniejszych miejscach, i unikał spotkania się z kimkolwiek. Często widziano łzy w jego oczach, i słyszano go z samym sobą rozmawiającego. Innym razem stał na najwyższym punkcie ogrodu, i przypatrywał się po całych godzinach panoramie Florencyi, i wtenczas to zaiskrzał się wzrok jego, i recytował wiersze; nikt nie śmiał zbliżyć się do niego. Ogrodnicy witali go czasem, ale z wielką obawą, nazywając go waryatem z Boboli: bo też istotnie powierzchowność jego na waryata zakrawała. Dnia pewnego nie przyszedł wcale, ponieważ wrócił do swego kraju. Był to sekretarz francuzkiego poselstwa Alfons de Lamartine.

Pierwsze miasto świata. — Pewny Jegomość mówił przed laty z angielskim grenadyerem, który w roku 1703. w czasie rejteradyarmii angielskiéj przez Bremmę, przechodził. Szpakowaty i wąsaty grenadyerski starzec, z wielkim zapałem przypominał sobie ten przechód przez to miasto, i powtarzał kilka razy, że Bremma jest pierwszém miastem na całym świecie. Gdy go ów Jegomość zapytał dla czego? odpowiedział: »Bo w Bremmie za dwa dukaty można dostać obie garście pełne drobnych pieniążków, a za każdy taki pieniążek kieliszek wódki.«

Dobra rada. Londyński dziennik »Punch« radzi nieszczęśliwym wyrobnikom fabrycznym, którzy z braku zatrudnienia w najwyższéj nędzy żyją, aby się poczernili i za Murzynów wydali; w takim razie mogą być pewnymi wsparcia od rządu; na biało nie wyglądają oni dość rozrzewniająco!
